Nr. 3. Kraków, dnia 18 Stycznia 1873 r. Rok XII.

BIURO REDAKCYI
w Krakowie
Ulica Szewska, 210.

PRZEGLĄD LEKARSKI

Wychodzi
co Sobota
w objętości arkusza.

Rękopismy zwracają się tylko w razie wyraźnego zastrzeżenia.

Administracya i Ekspedycya
miejscowa w Krakowie
Rynek główny, Nr. 14.

Organ Towarzystwa lekarskiego krakowskiego i Towarzystwa lekarzy galicyjskich we Lwowie
wydawany pod redakcyą
Dra Stanisława Janikowskiego, Prof. w Uniw. Jag.

Reklamacye
nieopieczętowane wolne są od opłaty pocztowej, uwzględnia się je tylko w ciągu tygodnia

Cena „Przeglądu lekarskiego“ wynosi:
W Krakowie rocznie . zł. 6 c. — w. a.
półrocznie . „ 3 „ — „ „
kwartalnie . „ 1 „ 50 „ „

Cena w Państwie Austryackiem z przesyłką pocztową
rocznie . . . zł. 6 cent. 60 w. a.
półrocznie . . „ 3 „ 30 „ „
kwartalnie . . „ 1 „ 80 „ „

Ogłoszenia przyjmuje
Biuro Administracyi, tudzież Ajencye: A. Piątkowskiego *we Lwowie*, Z. Kotkowskiego, Haasensteina i Voglera i R. Mossego *w Wiedniu*, — wreszcie Administracya Dziennika Poznańskiego *w Poznaniu*.

Cena ogłoszeń:
Od wiersza drobnego (petit) lub miejsca tegoż po 5 centów oprócz 30 cent. opłaty stemplowej.

Numer pojedynczy kosztuje 15 c.

O chorobie Basedowa.

Skreślił Dr Stanisław Domański, Docent Uniwers. Jagiell.

(Ciąg dalszy. — Zobacz Nr. 2.)

Powiedzieliśmy wyżéj, iż skutkiem rozszerzenia naczyń i zwiększonego ztąd napływu krwi podwyższa się ciepłota *miejscowo*. Rozumie się samo przez się, iż ciepłota, w ten sposób podwyższona, nie może być wyższą od ciepłoty krwi; daléj, iż ogranicza się do zakresu, w którym rozpościerają się porażone nerwy naczynioruchowe. W niemocy Basedowa tylko w niektórych przypadkach postrzegano podwyższenie się ciepłoty ciała atoli ogólne, mierząc je pod pachą. I tak Paul [1]) obserwował ciepłotę o $\frac{1}{2}$ — 1 °C. wyższą od prawidłowéj, Eulenburg i Guttmann ciepłotę od 38·2 do 38·8 °C., podobnież Barwiński [2]). Ja we wszystkich przypadkach mimo najstaranniejszego badania nie znalazłem ani razu podwyższenia ciepłoty, która wynosiła od 36·9 do 37·3 °C. Zgadza się to zupełnie z postrzeżeniami w tutejszéj klinice lekarskiéj w roku zeszłym w jednym przypadku dokonanemi. Na podstawie tego sądzimy więc, iż *podwyższenie ciepłoty nie jest bynajmniéj stałém znamieniem choroby Basedowa;* daléj, iż w tych przypadkach, w których je postrzegano, było ono ogólne, a zatém nie tyczyło się gałązek nerwu współczulnego, w szczególności chorobą nawiedzanych.

Wspomnieliśmy, iż po przecięciu nerwu współczulnego na szyi spłaszcza się rogówka, zwęża źrenica i zaczerwienia spojówka. Otóż tych przypadów w niemocy Basedowa nigdy nie uważano; nadto po dokonaniu przerzeczonego rękoczynu gałka oczna cofa się głębiéj w oczodół, gdy w niemocy Basedowa przeciwnie występuje na zewnątrz. Gdy na odwrót drażnimy nerw współczulny: wtedy rogówka się wypukla, źrenica się rozszerza, szpara powiekowa rozwiera, a gałka oczna występuje ku przodowi. To ostatnie zjawisko polega na kurczeniu się mięśnia (gładkiego) oczodołowego (m. orbitalis) wykrytego przez Müllera. Czy wysadzenie gałek ocznych w tém doświadczeniu polega na tém samém, co i w chorobie Basedowa? Ze stanowiska fizyologii i anatomii patologicznéj możnaby o tém jeszcze powątpiewać. Nadmieniliśmy już bowiem, iż w oczodole znaleziono przy sekcyach przerost, przekrwienie i zbrzęknienie tkanki tłuszczowéj, a zatém przyczynę mechaniczną; fizyologia zaś uczy, iż niemożna skurczu mięśniów t. j. ich czynności bez przerwy dłuższy czas utrzymywać; jakkolwiek możnaby zarzucić, że może mięsnie chore i nerwy odmiennym podlegają prawom, za czém nie jedna sprawa patologiczna zdaje się, że przemawia.

W ogóle szkoła nowsza lekarska, chcąc, i słusznie, wszystkie zjawiska chorobowe oprzéć na zasadach fizyologii, zapomina nieraz, iż praw fizyologicznych nie można bezwzględnie stosować do patologii; iż mianowicie w chorobach układu nerwowego spotkamy się z przypadami, które okazują, iż nerwy chore trzymają się prawideł, które, na pozór przynajmniéj, sprzeciwiają się zasadniczym doświadczeniom fizyologicznym.

Jeżeli ten fakt, bliższego zresztą zbadania w przyszłości wymagający, uznamy; jeżeli mianowicie zgodzimy się na to, iż w warunkach pewnych chorobowych mięśnie mogą przez czas dłuższy być skurczone: tedy zbrzęknienie i przekrwienie tkanki tłuszczowej poza gałką oczną należy, zdaniem mojém, uważać za prosty skutek fizyczny wystąpienia gałki ocznéj ku przodowi; ściany oczodołu bowiem są głównie kostne, a zatém niepodatne. Jeżeli więc gałki oczne wysuną się na przód: przestrzeń za niemi, nie mogąc pozostać próżną, wypełnia się tém, czém jéj najłatwiéj, t. j. krwią i surowicą; ztąd zatém pochodzi zbrzęknienie i przekrwienie. Jeżeli to raz nastąpi, a skutkiem tego wytworzą się zmiany w odżywianiu nieskłonne do przemiany wstecznéj: wtedy i po ustąpieniu kurczu mięśniów oczodołowych powstaje wysadzenie gałek ocznych. Wniosek ten nie jest teoretyczny, lecz przemawia za nim bardzo doświadczenie terapeutyczne. Jakoż przekonałem się i ja, i inni, iż najczęściéj, kiedy choroba Basedowa kończy się pomyślnie i chorzy nie doznają żadnych dolegliwości ze strony serca: pozostaje wysadzenie gałek ocznych, które atoli żadnych już nie sprawia przykrości.

Przechodząc do ostatniego kardynalnego przypadu niemocy Basedowa, trzeba nam zastanowić się nad biciem serca, t. j. nad powiększeniem jego czynności tak co do mocy, jak i liczby uderzeń. Ze stanowiska fizyologicznego rzecz uważając, sądzimy, że zjawisko to pochodzićby mogło: albo z porażenia nerwu błędnego, albo z zadraźnienia nerwów pobudzających serce do czynności, albo wreszcie z zadraźnienia jego włókien naczynioruchowych.

Poszukiwania Bezolda wykazały, iż w części szyjnéj nerwu współczulnego znajdują się niewątpliwie włókna nerwowe, *których draźnienie przyspiesza ruchy serca. Włókna te według tego badacza wychodzą z rdzenia przedłużonego.* Drażniąc to miejsce, przyspieszamy także czynność serca; atoli tylko wtedy,

[1]) Berl. klin. Woch. 1865, Nr. 27.

[2]) Ueb. d. Basedowsche Krankheit. Inaug. Diss. Berlin 1868.

jeżeli nie jest przerwanym związek nerwowy z sercem przez pośrednictwo rdzenia pacierzowego, gałęzi łączących tenże z sznurem głównym nerwu współczulnego, pierwszego zwoju piersiowego czyli gwiaździstego i sznura głównego nerwu współczulnego.

Porównawszy w ten sposób *przypady* choroby Basedowa z doświadczeniami fizyologicznemi na nerwie współczulnym, dochodzimy do przekonania: *iż jedne z nich odpowiadają zadrażnieniu, drugie porażeniu tegoż nerwu;* że jednakowoż nie spotykamy się z objawami, którychby w jeden albo drugi sposób nie można odnieść do nerwu przerzeczonego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dwa przypadki chorób skórnych

z kliniki Prof. Moslera w Gryfinie (Greifswald.)

Opisał Dr Teofil Zielewski.

(Dokończenie. — Zob. Nr. 44 z r. z.)

II. Wyprysk czerwony wilgocący *(eczema rubrum.)*

Fryderyka Glawe, 19 lat licząca, niezamężna, przedstawiła się dnia 5 Stycznia r. z. w tutejszej klinice z powodu wysypki wilgocącej. Chora dawniej zawsze dobrém cieszyła się zdrowiem, nigdy nie cierpiała na blednicę. W roku 17tym pierwszy raz dostała miesiączki, która trzy razy bez szczególnych przykrości w nieregularnych przestankach się powtórzyła, poczém już się wcale nie ponowiła; chora jednakże wskutek tego żadnych nie czuła dolegliwości. Rodzice jéj umarli na ostro przebiegające choroby. W dzieciństwie cierpiała chora na nabrzmienie gruczołów, co przecież z czasem ustąpiło. Od Wielkiéjnocy 1871 r. pojawił się na plecach, późniéj też na brzuchu, za uszami i na lewéj górnéj powiece wyrzut skórny wilgocący, który teraz uznano za wyprysk czerwony *(eczema rubrum)*.

Badając chorą dnia 6 Stycznia r. z., znaleziono twarz nabrzmiałą, niemniéj zapalne opuchnięcie lewéj górnéj powieki. Na lewym policzku uważano miejsca czerwone, pokryte strupami, jako też tu i owdzie wyraźnie miejsca białe powstałe przez utratę skóry, które teraz tkanka bliznowa wypełniała; sąsiednie gruczoły były nabrzmiałe. Przestrzeń od sromu niewieściego i grzebieni biodrowych aż do pępka była pokryta w całéj szerokości czerwonemi już to przyszczami, już téż pęcherzykami. Skóra była dość mocno przekrwioną, a mnóstwo małych bąblów wydzielało znaczną ilość wytryskującego płynu surowiczego. Co do zjawisk podmiotowych przedewszystkiém na wielkie świerzbienie zwrócić należy uwagę.

Z leczeniem miejscowém połączono też i wewnętrzne. Zewnętrznie robiono co pół godziny zimne okłady na sposób Priesnitza, do czego następującéj mięszanki środków leczniczych użyto:

Rp. *Acidi carbol.* 10,0 (dr. $2\,^1/_2$)
Glycerini
Alcoholis ana 15,0 (unc. $^1/_2$)
Aq. dest. 160,0 (unc. 5)
D. S. Do okładania. —

Wewnętrznie dawano:

Rp. *Acidi carbol.* 5,0 (dr. $1\,^1/_3$)
Pulv. Rad. Althaeae 3,0 (scrp. 2.)
Extr. Gent. q. s.

ut f. pil. Nr. 100. Consp. pulv. Cass. Cin. D. S. 3 razy dziennie po 3 pigułki.

Lekowanie to zaczęto dnia 14 Stycznia, do któregoto czasu początkowo robiono okłady z wody deszczowéj, a późniéj aż do 14/1 z rozczynu siarkanu cynku: *Zinci sulph.* 0,3 (gr. 6.) *Aq. dest.* 30,0 (unc. 1). Roztwór kwasu karbolowego bardzo wyśmienity miał skutek: już po sześciu dniach wysypka zbladła, a 27 Stycznia zaprzestano całkiem smarowania. Chorą przedstawiono w tym dniu w klinice jako wyleczoną. Na brzuchu wyrzut znikł całkowicie, na plecach zaś zaledwie jeszcze widoczne były ślady. Wewnętrznie jednak dawano daléj pigułki karbolowe. Na dniu 31 Stycznia stwierdzono, że wyrzut znikł i z policzka, wskutek czego chorą jako wyleczoną puszczono.

Ze względu na uporczywość i częste wracanie się wyprysków wilgocących, możnaby uważać za postęp, gdyby przez podobne połączenie lekowania ogólnego z miejscowém częściéj się udawało skutecznie i trwale pokonywać tę chorobę, nie należącą do rzadkich, a tak uporczywą i uciążliwą.

Sprawozdanie

z posiedzeń Oddziału higieny publicznéj i statystyki lekarskiéj 45 zjazdu przyrodników i lekarzy niemieckich odbytego w r. 1872 w Lipsku.

Skreślił Prof. Dr. Janikowski w Krakowie.

(Dokończenie. — Zobacz Nr. 2.)

V. Następnie zabrał głos Dr Eulenberg (z Berlina) jako referent w sprawie szczepienia ochronnego ospy, tudzież protestacyj przeciwko temuż. Referent z góry oświadcza, że między znawcami niema najmniejszéj wątpliwości o korzyściach wynikających ze szczepienia. Przyczyną zarzutów, które pomimo tego bywają liczne, jest głównie ta okoliczność, że z limfą ochronną dają się przenieść niektóre choroby. Co się tyczy w szczególności kiły, E. przytacza szczegółowo przypadek, który się niedawno zdarzył w prowincyi nadreńskiéj: limfę ochronną zebrano z dziecka 3ch-miesięcznego napozór całkiem zdrowego; ze 140tu osób, które tą limfą rewakcynowano, 50 zachorowało na kiłę w rozmaitych postaciach; zjawiska miejscowe powstawały po 3ch tygodniach, przypady ogólne po 5—6 tygodniach. Dziecko samo dostało w 3 miesiące potém szyszkowin (condylomata). Rodzice, jak późniéj się dowiedziano, chorowali dawniéj na kiłę; matka przedtém kilka razy roniła, tak, że byłoto pierwsze dziecię donoszone, a okoliczność ta przemawia także za kiłą utajoną. Lekarz stanowczo zapewniał, że szczepił czystą limfą bez domieszania krwi albo ropy. — Prócz tego ref. przytacza kilka przykładów urzędowo stwierdzonych co do przeniesienia róży (erysipelas) z limfą ochronną. — Co do limfy ochronnéj źwierzęcéj, która daje bezpieczeństwo ze względu na powyższe obawy, wielką jéj niedogodnością jest ta okoliczność, że tylko całkiem świeża jest skuteczną. Na protestacye przeciwko szczepieniu odpowiadać

WYKŁADY KLINICZNE ZAGRANICZNE.

Położnictwo i choroby kobiet.

Nieżyt części płciowych kobiecych;

przez Prof. Hildebrandta z Królewca.

Streścił Dr. Wład. Świderski w Poznaniu.

(Ciąg dalszy. — Zob. Nr 2.)

Macica nie podpada tak łatwo nieżytowi, jak część pochwowa. Błona jéj sluzowa jest gładka, przylega do ściany mięśniowéj, warstwą tylko błony podśluzowéj od niéj przedzielona, a nareszcie samo położenie chroni ją od szkodliwości zewnętrznych.

Przypady nieżytu macicy nie są tak cechujące, jak nieżytu szyjki, i dla tego niektórzy lekarze uważają nieżyt macicy za chorobę bardzo rzadką. Napotykamy tutaj odpływ po większéj części wodnisty, często nader obfity, bez dolegliwości miejscowych. Jeżeli nieżyt trwa dłuższy czas, wtedy kobiety czują osłabienie ogólne, są nerwowe, blade, i narzekają prędzéj czy późniéj na dolegliwość żołądka. Czyszczenie miesięczne może być prawidłowe, chociaż w początkach cierpienia po większéj części się zwiększa, a po dłuższém trwaniu nieżytu często znacznie się zmniejsza.

Z czasem ustaje całkiem możność zapłodnienia, może z powodu zmiany kształtu przybłonka; albowiem przybłonki migawkowe giną, a na ich miejscu powstają słupkowate, późniéj różno-kształtne, do nabłonka brukowatego podobne. Błona śluzowa ich zanika, gruczoły jéj nikną; w końcu podobną jest do cienkiego pokładu tkanki łącznéj. Prócz bezdzietności, nadmierna wydzielina jest jedynym przypadem, który uwagę choréj na siebie zwraca. Różnicy pomiędzy wydzieliną macicy a szyjki nie dojdziemy ani za pomocą palca, ani wziernika: pewność jakąś daje dopiero badanie drobnowidowe, rozbiór chemiczny, a wreszcie śledzenie zgłębnikiem, które jednakże w świeżych nieżytach wywołuje bolesność z powodu nabrzmiałéj błony śluzowéj. Najpewniéj dochodzimy do rozpoznania różnicy wydzieliny, wciągając ją wprost z macicy w strzykawkę maciczną Brauna. Wydzielinę znajdujemy: żółtą, czerwoną, i płynną, a obok tego przypłonek migawkowy; jeżeli zaś ostatniego nie ma, natenczas nieżyt jest z pewnością długotrwały.

Przyczyny nieżytu macicy:

1) *Karmienie*, słusznie przez lekarza zakazane, albo za częste. U większéj prawie połowy chorych znajdujemy obfite bardzo krwotoki jako zwiastuny wydzielin następnych surowiczo-śluzowych, wskutek zaś tych ostatnich zwątlenie błon macicy; niemniéj podrażnienie rdzenia pacierzowego, podobnie jak przy samogwałcie, tylko wywołane za pośrednictwem innych przyrządów nerwowych. Części płciowe wewnętrzne są obrzmiałe, macica mała, miękka, łatwa do zgięcia.

2) Nieżyty błony śluzowéj macicy są w wielu przypadkach zastoinowemi, wywołanemi *zwężeniem ujścia wewnętrznego* skutkiem zgięcia macicy, albo zaniku schyłkowego, albo nakoniec skutkiem zwężeń ujścia zewnętrznego pochodzących z rozmaitych przyczyn wyżéj wymienionych.

3) *Połogi nieprawidłowo przebyte*, w których macica nie zupełnie się zwinęła, albo błona śluzowa nie dostatecznie się odnowiła, jak to bywa po zapaleniu śródmaciczném. Daleko rzadszą przyczyną są *poronienia*, po których szczątki błony doczesnéj wywołaćby mogły nieżyt macicy: w takim razie powstają bole często się powtarzające, z obfitemi krwotokami połączone.

4) *Nowotwory* na błonie albo pod błoną śluzową, mianowicie rozlane mięsaki i ukleje różnego rodzaju; nakoniec małe przerosty ograniczone błony śluzowéj, za życia trudne do rozpoznania i często dopiero przy oględzinach pośmiertnych przedstawiające się jako wyrośle drobne, sinawo-czerwone, czopkowate.

Wszystkie wymienione nieżyty macicy mogą zwolna udzielić się błonie śluzowéj jajowodów. Jednakże z przypadów stwierdzonych za życia, pomimo badania najstaranniejszego, niepodobna zwykle rozpoznać nieżytu jajowodów, o którym się dowiadujemy dopiero z oględzin pośmiertnych. Nawet w razie nabrzmienia jajowodów skutkiem nieżytu, w którymto razie domacać się możemy guzowatości, trudno nam będzie rozstrzygnąć pomiędzy nabrzmiałością jajowodów a torbielą jajnika, wypociną około-maciczną i t. p.

(Dokończenie nastąpi).

---

wypada tylko pouczaniem; albowiem stosowniejszą jest rzeczą wzbudzać zaufanie, aniżeli używać przymusu.

Przed rozpoczęciem rozpraw nad tym przedmiotem Dr Meinhof fizyk powiatowy z Pleszewa (W. Ks. Pozn.) okazał obecnym lancet do szczepienia, własnego wynalazku, połączony ze zbiornikiem i rodzajem strzykawki, z użycia którego ma wynikać oszczędność czasu w szczepieniu gromadném, nietrzeba bowiem tak często zanurzać lancetu w limfie.

W rozprawach, które się następnie toczyły, Dr Günther (z Drezna) oświadcza na zasadzie licznych doświadczeń, że limfa żwierzęca tylko bezpośrednio przenoszona okazuje się skuteczną. — Dr v. Pastau z Wrocławia przekonał się w kilku przypadkach, że limfa żwierzęca przesyłana przez Dr Pissina z Berlina wcale się nie przyjmowała. — R. lek. Dr. Schulz (z Wirtembergii) dowodził, że szczepienia powszechne tylko limfą humanizowaną dają się uskutecznić, przemawiał za odradzaniem czyli przeszczepianiem limfy (retrovaccinatio) i za szczepieniem ponownem (revaccinatio), przytaczając na poparcie przykład wojska wirtembergskiego. — Dr Lipp (z Gradcu) przytoczył niektóre szczegóły o zakładzie styryjskim odradzania limfy ochronnéj i był tego zdania, że zaszczepienie kiły z limfą ochronną zdarzyć się może tylko wskutek niedokładnego badania dziecięcia, z którego zbiera się limfę. — Dr Cohen z Hanoweru i Dr Graf z Elberfeldu (prowincya nadreńska) przemawiali gorliwie za rewakcynacyą obowiązkową. — Dr v. Pastau przytaczał szereg liczb chorych ospowych przez siebie leczonych, z których się okazuje, że szczepienie chroni tylko na pewien czas, a nawet, że ospa prawdziwa nie chroni na całe życie od ponownego zapadnięcia na tę chorobę; przemawia zatém również za rewakcynacyą, i to przymusową około roku 15. Ażeby się ustrzedz przeniesienia kiły, należy zbierać limfę z dzieci mających przeszło pół roku i nie szczepić limfą ropiastą; albowiem tylko ropa jest przenośnikiem jadu kiłowe-

PRZEGLĄD LITERATURY ZAGRANICZNÉJ.

Chirurgia.

A. Lücke i V. Brière: O leczeniu chirurgiczném wola (struma). ([1])

*) Obie rozprawy, które tu streszczamy, zajmują się głównie sposobami leczenia zalecanemi w różnych rodzajach wola przez Lückego, a mianowicie:

1) Najprzód wstrzykiwaniami jodowemi miąższowemi, przez tegoż zalecanemi. L. używa ich dla dwóch całkiem różnych wskazań: albo chcąc wzbudzić wessanie, albo téż pragnąc wywołać ropienie wola.

a) Wstrzykiwanie, jako środek ułatwiający wessanie, wskazaném jest we wszystkich przypadkach, w których wól polega na prostym przeroście gruczołu tarczykowego. Wstrzykiwanie takie ma tę zaletę przed użyciem wewnętrzném jodu, że działanie ogólne tego środka nie tak łatwo występuje i że wstrzykiwanie skutkuje nieraz w przypadkach, w których zadawki wewnętrzne jodu pozostały bezskutecznemi. Do operacyi téj używa się strzykawki Pravaza: jedną ręką przytrzymawszy gruczoł, wbija się kolec narzędzia w takiém miejscu, gdzie nie widać żył powierzchownych, aż do miąższu gruczołu i zwolna wtłacza się do takowego nastój jodowy. L. używa do wstrzykiwań nastoju stężonego 1 : 8.

Z początku wstrzykuje się 10—15 kropli; w późniejszych posiedzeniach, odpowiednio zmniejszającym się zjawiskom podrażnienia, stopniowo więcéj, nawet całą strzykawkę. Po wstrzyknięciu kładzie się na szyję mokry okład. W większych wolach może być potrzeba 20tu, a nawet większéj liczby wstrzyknień do uleczenia. Powtarza się takowe, stosownie do oddziaływania, w większych lub mniejszych po sobie odstępach; zwykle wystarczają przerwy jednodniowe. Nieprzyjemnych przypadów, np. znaczniejszych krwotoków Lücke nie spostrzegał.

b) Wstrzykiwanie w celu wywołania ropienia wskazaném jest w wolach klejniowych *(Colloidkröpfe)*. Przed innemi sposobami zdążającemi do tego samego celu (jak n. p. zakładanie zawłoki, rurki sączkowéj *[Drainröhre]*, albo podskórne niszczenie miąższu gruczołu wbitym trójgrańcem) sposób ten ma tę zaletę, że jest mniéj niebezpiecznym; prócz tego jestto jedyny sposób, którym daje się usunąć bardzo wielkie wole klejniowe, osadzone na szyi szeroką podstawą. Nastój jodowy można tu zastąpić jakimkolwiek roztworem żrącym, może nawet po prostu wodą; główną rzeczą jest samo wstrzykiwanie, które uskutecznić należy za jednym razem na kilku punktach obrzęku. Gdy po kilku dniach powstaną ropnie, należy je otwierać szerokiemi cięciami i dbać o wolny odpływ ropy.

2) Wycięcie wola, przez niektórych autorów stanowczo odrzucane, L. poczytuje za całkiem uprawnione według pewnych wskazań; a wyniki, które dotychczas otrzymał, zapewne przyczynią się do upowszechnienia tego rękoczynu. Co się tyczy wskazania, należy wycinać tylko takie wole, które nie są zbyt wielkie, nie mają zbyt szerokiéj podstawy i które dają się przesuwać. Tym warunkom odpowiadają właśnie niektóre postacie, w których środki poprzednio wymienione nic nie pomagają: mianowicie wól zwapniały, wól włóknisty i nareszcie wól torbiakowy, jeśli tenże nie daje się usunąć sposobem niżéj podanym. (Raki i mięsaki gruczołu tarczowego, gdy je można rozpoznać, zwykle już się nie dają wyłuszczyć, a wole tętniakowe widział L. znikające po użyciu wewnętrzném jodu.) Operacyą uskuteczniał w ten sposób, że gruczoł wyłuszczał o ile możności narzędziami tępemi, że większe naczynia przecinał tylko po poprzedniém podwiązaniu podwójném, wreszcie, że szypułkę guza, zawierającą tętnice tarczykowe dolne podwięzywał pospołu *(en masse)* jedną lub kilkoma przewiązkami. Ranę opatrywał następnie sposobem Listera. Br. opisuje 9 przypadków wola sprawiającego wielką duszność, którymto chorym wszystkim wycinano obrzęk; 8 z tych chorych zostało uleczonych, a tylko jeden umarł.

3) Rozprawę swą zakończa L. leczeniem wolów torbiakowych. Torbiele jednokomorowe ze ścianami niezbyt grubemi leczy się po nakłóciu i wypróżnieniu treści wstrzykiwaniem jodowém. Jeżeli dobrowolnie, albo po nakłóciu nastąpi krwotok w torbieli, uciskający tchawicę; daléj jeżeli ściany torbieli są bardzo grube; i wreszcie jeżeli torbiel jest wielomorowa: wskazaném jest nacięcie *(incisio)*. Dla zapobiegania naciekom między wól a skórę, zaleca L. po odsłonięciu torbieli zeszyć takową z zewnętrzną raną w skórze. Przegrody torbieli wielokomorowych rozdziera się pal-

([1]) A. Lücke: Ueber chirurgische Behandlung des Kropfes. Sammlung klinischer Vorträge, herausg v. Volkmann. N. 7.

V. Brière: Du traitement chirurgical des goitres parenchymateux et en particulier de leur exstirpation. Diss. inaug. 8. 44 pp. Lausanne 1871. — Cbl f. d. med. Wiss. 33, 1871.

---

go. — Dr Günther (z Drezna) opisuje urządzenie zakładu saskiego centralnego odradzania krowianki: limfę ochroną zaszczepioną cielętom przenosi się bezpośrednio na dzieci, z których zebrana limfa pierwszego pokolenia w rurkach rozsyła się lekarzom szczepiennym. — Za czas najwłaściwszy do ponownego szczepienia G. uważa rok 14. — Dodając gliceryny, uważać trzeba, ażeby takowa była dobra; albowiem bywa taka gliceryna, która niszczy krowiankę. — Dr Meinhof (z Pleszewa) potwierdza to ostatnie zdanie, dodając, że zła gliceryna bardzo prędko psuje limfę: jeżeli zatém szczepianka, rozcieńczona gliceryną, po dwóch lub trzech tygodniach jeszcze jest skuteczną, to już się późniéj nie popsuje; ponieważ zresztą gliceryna bardzo długo daje się przechowywać: przeto do użytku rozcieńczania limfy radzi przechowywać większe ilości takiéj gliceryny, o któréj się przekonano, że jest dobrą. — Daléj przemawiał za szczepieniem przymusowém i za szczepieniem ponownem w 10tym roku życia, a to na zasadzie swego doświadczenia, z którego się okazuje, że częstokroć w szkole niemal wszystkie dzieci od 10go do 14go roku dostawały ospy, która nieraz kończyła się śmiercią.—Ażeby ustrzedz się przeszczepiania kiły, radzi zbierać limfę ochronną tylko z dzieci mających przeszło pół roku, przed zbieraniem limfy rozebrać dziecko zupełnie i wstrzymać się zupełnie od przeszczepiania, jeżeli się znajdzie wysypka jakakolwiek na skórze, jakiekolwiek obrzmienie gruczołów, zapalenie ócz, słowem jakiekolwiek zboczenie od stanu prawidłowego.

Nareszcie przewodniczący w tych słowach streścił zdania o szczepieniu: że oddział bez wyjątku uważa szczepienie ochronne za potrzebne i pożyteczne, i że niemal jednomyślnie oświadcza się za przymusem szczepienia, tudzież za szczepieniem ponownem przymusowém; że, ogólnie przyznając niebezpieczeństwa, z jakiemi szczepienie czasami jest połączone, uznano, iż takowych niemal powszechnie można

cami, zamieniając je tym sposobem w jednę jamę. — Wszystkie rodzaje wolów torbielowych dają się wycinać i rękoczyn jest daleko prostszy i mniéj niebezpieczny, aniżeli w wolach miąższowych. Gdy mamy do czynienia z mięszaniną torbiela z wolem miąższowym, wtedy samo wycięcie jest wskazaném.

Declat: Przyczynek do leczenia wąglika.

Dr Declat, niezmordowany orędownik leczenia zapomocą kwasu karbolowego, udzielił, na posiedzeniu Akademii umiejętności paryzkiéj, siedmiu spostrzeżeń wąglika (pustula maligna) u ludzi. Przypadki te, jakkolwiek do najcięższych zaliczonemi być mogące, w krótkim bardzo czasie, od 8 — 14stu dni, uleczonemi były. Żaden z nich śmiercią się nie skończył; gdy obok tego, w szpitalu Neckera, dwóch chorych na wąglik przyjęto i obaj umarli.

Leczenie jego na tém się zasadza, że:

1ód przyżega silnie krostę szczerym kwasem karbolowym, który dla rozpławienia albo rozgrzewa, albo też zwilża wyskokiem i kiścią na miejsce chore nawodzi;

2re, opatruje roztworem wodnym od 3, 4, do 5%;

3cie, wewnątrz zadaje ulopek karbolowy swojego pomysłu, 5 — 10ciu łyżek w ciągu doby w równych przestankach; każda łyżka tego ulopku zawiera 0,10 grm. (2 ziarna) kwasu karbolowego;

4te, jeśli się już ukazały znaki zakażenia ogólnego, robi jeszcze wstrzykiwania pod skórę, roztworu $1\frac{1}{2}$%wego, razy dwa do czterech na dobę, spotrzebowując na to 100—200 kropel roztworu. *Dr A. K.*

Billroth: Wycięcie gardziela (oesophagus). [1]

Własne i cudze spostrzeżenia o niewielkiém niebezpieczeństwie przecinania gardziela w razie zwężeń lub ugrzęźnienia w nim ciał obcych, naprowadziły Billrotha na myśl, że wycięcie kawałka gardziela, w razie potrzeby, bez wielkiego narażenia życia operowanego, ku uleczeniu cierpienia gardziela mogłoby być przedsięwziętém. Sposób zagojenia wyobrażał sobie na podobieństwo gojenia się rany cewki moczowéj po nacięciu jéj od zewnątrz, w przypadkach, gdzie znaczna część cewki przez owrzodzenie, zgorzelinę, lub sam uraz zniszczoną została. Dla stwierdzenia tego domysłu, wyciął półtoracalowy kawał gardziela u dużego psa. Po 5ciu dniach można było już wprowadzić przez gardziel do żołądka cewę sprężnikową, celem nakarmiania zwierzęcia. W miarę zmniejszania się rany szyjnéj, ubywało też wydzielania śluzu, zrazu bardzo obfitego; po dwóch miesiącach zagoiła się przetoka gardzielowa i dawała przejście wolne cewie, mającéj grubość dobrego palca wskazującego. Poczém zabito psa i przekonano się, że w miejscu wycięcia wytworzyła się blizna obrączkowa, na $\frac{1}{2}$ linii szeroka, dozwalająca się rozciągać. Billroth oświadcza, że jest gotów wykonać ten rękoczyn na człowieku, gdyby się onego okazała potrzeba, zwłaszcza przy wysoko położonym raku lub przy bliznach niepodatnych odpowiednie miejsce zajmujących. *Dr A. Kremer.*

[1]) Archiv. f. klin. Chirur. I. 13.

Verneuil: Rozdarcie tętnicy szyjnéj wspólnéj.

Dr Verneuil przedstawił Akademii lek. paryzkiéj na posiedzeniu dnia 16 Stycznia r. z. spostrzeżenie kliniczne, ciekawe pod względem anatomii patologicznéj, symptomatologii, etiologii i rozpoznania. Człowiek ze służby kolei żelaznéj, liczący lat 45, został przyniesiony do szpitala 14go Grudnia 1871. Dostał on się pod wagon wywrócony, i dopiero po pół godzinie z pod niego wydobytym został. Był w najwyższym stopniu rozdrażnionym, w ciągłéj a bardzo żywéj agitacyi, tak, że się niczego odeń dowiedzieć, ani go zbadać nie można było. Zwolna rozdrażnienie to ustąpiło, i chory odpowiadał z całą przytomnością na zadawane sobie pytania. Badanie wykryło: 1ód nieznaczne zdarcie skóry na szczycie czaszki; 2re, stłuczenie w lewéj pachwinie; 3cie, rozdarcie międzykroeza na kilka centymetrów długości. Urazy te nie tłumaczyły gwałtownego rozdrażnienia, ani też wybitnych zboczeń w oddychaniu, w tętnie i w ciepłocie, jakie chory ten przedstawiał przy wstąpieniu do szpitalu. Przypisywał więc Verneuil te przypadłości przerażeniu, a zaleciwszy napój uspakajający, odłożył bliższe zbadanie do dnia następnego.

Około 4téj wieczorem porwało go bredzenie szalone: nałożono mu kaftan i podano 20 kropli Laudanum Syd. na dwa razy, z winem. Nazajutrz zastał go V. w głębokiéj śpiączce, z rysami twarzy bez wyrazu, z powiekami na wpół zamkniętemi, a oddechem rzężącym. Na chwilę podejrzywał znarkotyzowanie makowcem; lecz przypatrzywszy się bliżéj choremu, spostrzegł porażenie połowiczne po prawéj stronie, lewa zaś stro-

---

uniknąć wskutek należytéj ostrożności. Znakomita większość oddziału oświadczyła się przeciwko ogólnemu zaprowadzeniu limfy zwierzęcéj, a za to za odświeżaniem od czasu do czasu limfy humanizowanéj przez przeszczepianie (retrovaccinatio). Wreszcie oddział sądzi, że przytoczone tu fakta powinny być ogłaszane, ażeby każdy lekarz przez nie do tém większéj ostrożności się skłaniał.

VI. W końcu nastąpił już nad program wykład Prof. Dra Germanna z Lipska o środkach zaradczych przeciwko szerzeniu się kiły, z pomiędzy których głównie zalecał następujące:

1. Urządzanie lub tolerowanie bordelów.
2. Zniesienie kar kodeksem naznaczonych za nierząd publiczny.
3. Ustanawianie jak największéj liczby klinik i poliklinik chorób wenerycznych w uniwersytetach.
4. Urządzanie po większych miastach, zwłaszcza fabrycznych, zakładów porady lekarskiéj dla chorych wenerycznych i skórnych kosztem albo znacznym zasiłkiem państwa i gminy.
5. Mianowanie stałych rad zdrowia przy reprezentacyach gminnych.
6. Upowszechnianie wiadomości o niebezpieczeństwach kiły za pośrednictwem druku, stowarzyszeń itd.
7. Lepsze uposażenie lekarzy sprawujących policyą obyczajów, dające im możność częstszego niż dotychczas rewidowania nierządnic zapisanych w kontrolę.
8. G. radzi wymagać, ażeby w każdym bordelu były w pojedyńczych lokalach napisy pouczające o środkach chroniących poniekąd od zarażenia, jakoto: o obejrzeniu części płciowych, o użyciu kondomów, pomazywaniu prącia oliwą, obmywaniu tegoż po spółkowaniu wodą chlorową lub karbolową i wczesném zasięganiu rady.
9. Wyjednanie przepisu prawnego, mocą którego

na ciała lekko była skurczona. Czucie po stronie prawéj nie zupełnie było zniesione, chory oddziaływał na uszczypnienia skóry. Źrenice były prawidłowe, i nie skurczone. Chory zaniemiał zupełnie (aphasie). Cewnikiem wypuszczono około funta moczu przezroczystego niekrwawego. Tętno spokojne, ciepłota 37, 7 °C.

Nie można było podejrzywać ani wstrząśnienia, ani stłuczenia mózgu. Jedyném prawdopodobném przypuszczeniem było uciśnienie mózgu przez wybroczynę z małego naczynia, która dała powód rozlicznym znakom podrażnienia, szałowi, a następnie porażeniu w miarę powiększającéj się wybroczyny. Zaniemienie kazało P. V. domyślać się, że siedliskiem choroby był zraz czołowy, czyli przedni mózgu. Broca przepowiadał, że przy pośmiertnych oględzinach znajdzie się wybroczyna na poziomie zatoki Sylwiusza. Rozpoznanie tedy P. V. było: Rozdarcie tętniczki mózgowéj, wybroczenie osiedlone w części czelnéj mózgu, ucisk szeroko rozprzestrzeniony u podstawy mózgu, a w szczególności w skręcie czelnym lewym. Przyłożono pryszczydło, zastosowano lek rozwalniający i nic nadto, ile, że stan porażenia nie dozwalał przedsiębrać środków czynniejszych. Koło 5go dnia twarz zapałała, chory jął się rzucać, ciepłota podniosła się do 40,5 °C., tętno zanikło i chory skończył.

Przy oględzinach po śmierci znaleziono: siniec na skórze pokrywającéj sklepienie czaszki, złamania żadnego; zdejmując błonę ściegnistą, a z kolei opony mózgowe, nie dostrzeżono najmniejszego śladu wybroczenia lub jakiegobądź innego obrażenia. Jął się więc V. badać stan tętnic mózgowych. Rozpatrując podstawę czaszki, a śledząc przebieg tętnicy szyjnéj wewnętrznéj około siodła tureckiego, dostrzegł, że tętnica ta u wstępu do jamy czaszki przy wyjściu z przewodu kostnego szyjnego była siedliskiem zakrzepicy (thrombosis): była wypełnioną i rozpartą przez skrzep krwawy, sięgający do wszystkich rozgałęzień tętnicy mózgowéj średniéj, jakby tętnica szyjna i tętnica Sylwiusza wystrzyknięte były łojem. Przednia część zrazu czelnego uległa szeroko rozmiękczeniu, które obejmowało $^1/_5$ ciałka prążkowanego, z téj saméj strony. Rozmiękczenie to było szare (co dawniéj białém rozmiękczeniem nazywano), a rozprzestrzeniało się na kilka centymetrów. Tak szara, jak i biała istota mózgowa, były zmienione chorobowo. Zboczenia te tłumaczyły dostatecznie porażenie połowiczne, postrzegane za życia tego chorego; szło zaś o wyjaśnienie zakrzepicy. Zakrzep, który powstał, co najmniéj, na dwa do trzech dni przed śmiercią, czerwony, kruchy, zajmował całą przestrzeń tętnicy szyjnéj wewnętrznéj, aż na szerokość palca powyżéj tętnicy szyjnéj spólnéj. Od podstawy czaszki, aż do wskazanego poziomu, tętnica powiększoną była najmniéj o trzecią część swojéj objętości prawidłowéj; na tym zaś poziomie światło tętnicy nagle się zmniejszało. Rozciąwszy w tém miejscu tętnicę, spostrzedz można było, że błony wewnętrzne tętnicy przecięte były na czysto, w poprzecznym kierunku; że następnie, pchane falą krwi i oderwane od błony zewnętrznéj, utworzyły zmarszczki zastawkowe, których wolne brzegi zwrócone były ku osi naczynia. Skrzep krwisty zatykał w tym poziomie światło tętnicy doszczętnie. Zatkanie naczynia rozciągało się ztąd, od dołu ku górze, na całym przebiegu tętnicy szyjnéj wewnętrznéj, tak na szyi, jak i wewnątrz czaszki, a nadto zajmowało całą tętnicę mózgową średnią. V. wnosi, że prawdopodobnie w chwili urazu powstało rozdarcie tętnicy szyjnéj spólnéj, wywołane przez gwałtowne skręcenie szyi, jakkolwiek błony tętnicy nie były przedtém bynajmniéj schorzałemi. Rozdarcie to dozwalało z początku wstępować krwi do mózgu; następnie powstało dopiero zatkanie, wywołując przypady mózgowe, z postępem zakrzepicy objawiło się porażenie połowiczne całéj prawéj strony. Rozmiękczenie, jako skutek zapalenia mózgu, rozpoczęło się 4go lub 5go dnia, gdzie i ciepłota znacznie się powiększyła.

Dr A. Kremer.

RZECZY PUBLICZNO-LEKARSKIE.

* **Ogródek Froeblowski.** Pappenheim w swoim czasie pierwszy podobno uwydatnił ważność ogródków Froeblowskich pod względem higienicznym (w czasopiśmie „Monatschrift für exacte Forschung etc.“). W roku 1869 zwracaliśmy uwagę lekarzy polskich na ten przedmiot w „Przeglądzie lekarskim“ (Nr. 48). Od tego czasu, z większych miast polskich Warszawa ma już dwa ogródki dziecięce, Lwów także dwa, o Poznaniu nie wiemy; ale o Krakowie wiemy na pewno, że nie ma zakładu tak pożądanego dla naszych dziatek. Dla tego z radością powzięliśmy wiadomość, że na jedném z ostatnich posiedzeń rady miejskiéj tutejszéj Prof Biesiadecki wniósł projekt, aby zarząd miejski uczynił stosowne kroki celem urządzenia w mieście tutejszém ogródka dziecięcego. Sądzimy, że obowiązkiem będzie lekarzy, należących do składu Rady miejskiéj, poprzeć ten wniosek tak w sekcyi szkolnéj, do któréj został odesłany, jak w pełnéj radzie. Ogródki te, tak ważne pod względem wychowawczym dla dziatwy od 3go do 7go roku która się tam ćwiczy w poznawaniu świata zewnętrznego i w karności, mają i pod względem higienicznym wielkie znaczenie z powodu korzystnego wpływu, jaki wywiera na zdrowie dziatek w tym wieku systematyczne ich zajęcie na otwartém powietrzu pod czujnym dozorem osoby, téj rzeczy się poświęcającéj.

* **Stowarzyszenie lekarzy niemieckich w Reichenbergu** (w Czechach) podało do Sejmu krajowego prośbę *o rychłe wprowadzenie urządzeń zdrowotnych gminnych*, a szczególnie o zaprowadzenie lekarzy gminnych.

* **Kwestya szczepienia.** Najwyższa Rada zdrowotna na wniosek Dra Schnellera ma się niebawem zająć ułożeniem nowego prawa o szczepieniu ospy ochronnéj.

---

ma być karanym kryminalnie, ktokolwiek, wiedząc od lekarza, że ma kiłę, takowéj świadomie udzieli komu innemu.

10. Wpłynąć na to, ażeby chorzy kiławi niezamożni przyjmowani byli do każdego najbliższego szpitala i żeby kasy chorobowe fabryczne wypłacały też wsparcie chorym kiłowym.

11. Wnieść prośbę do kanclerza Cesarstwa niemieckiego, ażeby na nowo zwołany był zjazd międzynarodowy w kwestyi kiły.

12. Wreszcie na następnym zjeździe przyrodników niemieckich, gdyby do owego czasu ogólna rada zdrowia Państwa niemieckiego jeszcze nie weszła w życie, ponowić w tym względzie wniosek do kanclerza Państwa.

Gdy już czasu nie było do rozpraw nad tym przedmiotem, oddział przekazał powyższe wnioski komisyi stałéj poprzednio wybranéj.

Tak więc ostatecznie zarówno w kwestyi ospy, jak w kwestyi kiły, posiedzenia oddziału właściwie nic nam nowego nie przyniosły.

DROBIAZGI TERAPEUTYCZNE.

* J. Lister. **Pomoc w nieszczęśliwych przypadkach podczas chloroformowania.** L. daje wdychać chlf. po prostu ze złożonéj chustki, zwilżonéj tymże. W zwykłéj ciepłocie pokojowéj powietrze w ten sposób wdychane zawiera najwyżéj 4, 5% chloroformu, zazwyczaj zaś nawet o wiele mniej: tak, że ten sposób daje się téż stosować do znieczulania dzieci; aut. używał go dotychczas z dobrym skutkiem w 3500 przypadkach. Z użycia tak małych ilości chlf. śmierć nastąpić może, zdaniem aut, tylko przez wstrzymanie oddechu, nie zaś przez porażenie serca. Doświadczeniami przekonał się, że w tym okresie zamartwicy, który bezpośrednio poprzedza śmierć, a który odznacza się oddechem charczącym, głośnia może być całkiem zamkniętą fałdami wskutek przekrwienia nabrzmiałemi błony śluzowéj. Jeżeli język silnie wyciągniemy jak można najdaléj na zewnątrz, tak, że w zwyczajnych okolicznościach dałby się uczuć ból w okolicy wędzidełka językowego: natenczas widać, jak chrząstki nalewkowe oddalają się od siebie i charczenie ustaje. Działanie to przywraca oddech prawidłowy przez odruchy, których aut. bliżéj nie wyjaśnia. Tyle jest rzecz pewna, że L. tym sposobem już wielokrotnie zapobiegł śmierci w skutek odurzenia chloroformowego.

* **Pilulae sedativae.**

Rp. Fol. Digitalis purp. pulv.	grm. 5	= scr. 4.
Morphii hydrochlor.	0 grm. 30 cgm.	= gr. 6.
Camphorae pulv.	grm. 2	= dr. 1/2
Conserp. Rosar. g. s.		

M. f. l. a. pilul. 40. D. S. Rano i wieczór po pigułce, stopniowo zwiększając zadawkę, jeśli chory znosi lek. (W tętniakach aorty i niektórych wadach ustrojowych serca). (Bouchut).

Wspominki historyczne.

12 Stycznia 1820 r. umarł w Wilnie w 62. roku życia Dr Jan Andrzéj Lobenwein, Profesor Anatomii, Fizyologii i Medycyny sądowéj.

14 Stycznia 1831 r. zmarł we Lwowie na dur, w 28 roku życia, Dr Maryan Floryan Zakrzewski, autor dzieła p. n. „Medizinisch-literarische Geschichte des Weichzelzopfes. Wien 1830.“

16 Stycznia 1608 r. Akademia krakowska wysyła do sejmu Gabryela Joannicego, który tam gorliwie bronił interesów téjże. Zajmował on się dokończeniem wydania wielkiego dzieła Syreniusza.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Sprawy lekarskie w Wydziale krajowym w. m. Listopadzie r. zeszłego.

Wydział krajowy zamianował:

Dr. med. i chir. Klemensa Knihynieckiego sekundaryuszem, a Dr. Oresta Litwinowicza płatnym praktykantem na oddziale chirurgicznym w lwowskim szpitalu powszechnym.

Wydział krajowy postanowił:

w sprawie uregulowania dzielnika służącego do rozrachowania dochodów i wydatków wzpólnych wszystkim trzem oddziałom w tutejszym szpitalu powszechnym porozumieć się poprzednio z c. k. Namiestnictwem;

w sprawie ponoszenia kosztów corocznego szczepienia ospy w każdéj gminie wezwać c. k. Namiestnictwo o przedstawienie odpowiedniego wniosku względem przyjęcia części takowych na skarb państwa.

KRONIKA I ROZMAITOŚCI.

* **Kraków**, dnia 14 Stycznia. — W ciągu r. z. chorowało na ospę w szpitalu tutejszym św. Łazarza 208 osób, z których umarło 57: w ostatnich czasach ospa w tym szpitalu zaczęła się znów nieco wzmagać.

Wydział krajowy zamierza w krótce w tymże szpitalu zaprowadzić dwie klasy chorych pod względem kosztów leczenia.

* **Warszawa.** Z Nru 1. „Medycyny“ dowiadujemy się, że lekarze warszawscy w uznaniu zasług Prof. Chałubińskiego zamierzają ofiarować mu album złożone z fotografij dawnych jego uczniów. — Oddział dla chorych na oczy w szpitalu Dziec. Jezus, (w którym ordynował Dr. Dobrzański), został zwinięty, jako zbyteczny od czasu, gdy nowy zakład oftalmiczny (przy ulicy Smolnéj) jest całkowicie czynnym.

* **Wiedeń.** Wydział lekarski tutejszy cierpi na hipertrofią docentów i profesorów nadzwyczajnych. Z tego powodu postanowiono w tém gronie na jakiś czas całkiem zaniechać wynoszenia docentów na godność profesorów nadzwyczajnych, jakotéż przyznawania tytułu docentów tym kandydatom, którzy się zgłosili.

Na miejsce Prof. Schroffa, który otrzymał płacę wysłużoną, wydział lekarski postanowił proponować Prof. Bernaczika ze szkoły wojskowo-lekarskiéj Józefińskiéj na profesora farmakognozyi i farmakologii. Prof. Stellwag von Carion, znany okulista, przechodzi z téjże szkoły lek. wojsk. na prof. do wydziału lek. uniwersyteckiego.

Dnia 14 Grudnia r. z. otwarty tu został szpitalik (na 8 łóżek) dla chorób kobiecych pod opieką A. Ks. Maryi Teresy Anny. Dyrektorem jest Dr Herm. Beigel, przedtém w Londynie zamieszkały.

* **W Pradze** od początku tego roku szkolnego ustanowiona jest osobna katedra Chemii lekarskiéj (t. j. fizyologicznéj), którą objął Prof. Huppert z Lipska. Tamże ma być druga katedra Chirurgii, na którą proponowany jest Prof. G. Simon z Heidelbergu.

* **Paryż.** „Ach, od czego zależy los narodów i mocarstw! — Od ziarnka piasku w pęcherzu!“ Temi słowy Bossueta jeden z dzienników lekarskich paryzkich kończy artykuł o śmierci Napoleona III. Zarówno *„L'Union“*, jak *Gazette des hôpitaux“*, wydrukowały dosłownie treść konsultacyi odbytéj *dnia 1 Lipca 1870 r.* w pałacu tuileryjskim co do zdrowia Napoleona III, wówczas bardzo cierpiącego. Obecnymi byli DDr. Nélaton, Ricord, Fauvel, Corvisart i G. Sée Ten ostatni spisał rozpoznanie, na które w téj naradzie się zgodzono, a które w kilku słowach da się tak streścić: *anaemia ex haemorrhoidibus* et *pyelocystitis* ***calculosa***. Konsultacya kończyła się tą radą, że trzeba niezwłocznie przystąpić do zbadania pęcherza cewnikiem. Dokument ten złożony był przez Dra G. Sée, celem podpisania przez wszystkich lekarzy do narady należących i oddania cesarzowéj Eugenii, na ręce Dra Conneau, lekarza przybocznego. Ten ostatni atoli zachował u siebie po prostu to pismo, nie robiąc zeń żadnego użytku; znaleziono je między papierami Dra C. i ogłoszono kilkanaście miesięcy temu. Gdyby Dr. Conneau był wówczas spełnił swój obowiązek, według wszelkiego prawdopodobieństwa Napoleon III musiałby zaraz pozostać w łóżku i poddać się operacyi; a wtedy..... „Ach, od czego zależy los narodów i mocarstw!“

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbędzie we Wtorek, dnia 21 b. m. o godzinie 5téj posiedzenie, na którém Kol. Oettinger odczyta kilka spostrzeżeń z praktyki szpitalnéj lekarskiéj. —

Do niektórych egzemplarzy Nru 52 „Przeglądu lekarskiego“ z roku zeszłego przez pomyłkę nie dołączono ***Spisu rzeczy***, który na żądanie może być przesłany przez Administracyą. (Rynek Główny, N. 14.)

Redaktor odpowiedzialny: **Prof. Dr St. Janikowski.**

Wiadomości bibliograficzne

podawane przez Księgarnię wydawnictwa dzieł tanich i pożytecznych w Krakowie.

2. Dzieła nakładowe i komisowe:

Alf. Trzaski, poezje, 8ka— Kraków 1869, 1 złr. 25.

Anczyc Wł. Lud. Krótka nauka o ziemi i świecie 16ka, Kraków 1869. 8o. 80 c.

Bełza Wład. Abecadlnik w wierszach — Kraków, 1869. 15cen.

Bełza Wład. Z doli i niedoli — poezje, 8ka, Kraków 1869, 50 cen.

Bełcikowski A. D. Doc. uniw. jagiel. Gustaw i Werter — Prelekcja publiczna 56 str. Kraków 1872, 30 cen.

Bibljoteka umiejętności przyrodniczych wychodząca w Krakowie pod redak. L. Masłowskiego, a pod kierunkiem komitetu redakcyjnego złożonego z najcelniejszych przyrodników naszych. Wychodzi co miesiąc— w objętości 5 arkuszy w ósemce, z dodatkiem objętości pół arkusza— objaśn. wielu drzeworytami w tekscie „Bibljoteka" wychodzi od 1 Października 1872. — Cena rocznie 6 złr. półrocznie 3 złr. 50, kwartalnie 2 złr.

Chmielewski Józef, Zbiór pieśni dla młodzi szkolnej z muzyką Karola Niemczyka, 16tka, Kraków 1867, 30 cen.

Chmielewski Józef, Zbiór powinszowań dla dzieci młodszych i starszych płci obojej 16tka str. 80. Kraków 1867, 20 cen.

Chociszewski I. Dzieje narodu polskiego — wyd. ozdobione wielu drzeworytami — Poznań 1870, 45 cen.

Czarnogóra pod względem jeogr. statyst. i histor. skreślił K. S. (z kartą jeogr.) Lwów 1869, 1 złr.

Dobrowolski I. Panowanie Stan. Augusta Poniatowskiego (1764—1795) ozdobione kilku oryginalnemi drzewor. rysunku Picarda L., Kraków 1872, 36 cen.

Dieło to napisane popularnie ma na celu odtworzenie całego obrazu ostatnich lat panowania Stan. Augusta — i służyć za pamiątkę stóletniej rocznicy rozbioru Polski.

Dziduszycki H. Żywot W. H. Sierakowskiego arcyb. lwowskiego — 8o. Kraków 1868, 1 złr. 90 cen.

Elpidon. Trzy szkice powieściowe z r. 1763. (Żony niewolników. — Odpuść nam, jako i my odpuszczamy) 8ka str. 293. Kraków 1869.

Emeser. Obrazy z życia, 8ka Kraków 1867 1 złr.

Emeser. Księgi dla ludu polskiego, 4to Kraków 1869, 3 złr. cena zniżona na 2 złr. Tom pierwszy obejmuje Dzieje Biblijne przystępnie i w sposób zajmujący opisane w jednym wielkim tomie — tom drugi „Dzieje Polski." — Cena każdego temu osobno 1 złr. 50 cen. — Dzieło to odpowiednie na nagrody i w odpowiednich oprawach znajduje się zawsze na składzie.

Gęsiorowski A. Adam Mickiewicz i pisma jego do roku 1829. 303 str. Kraków 1872, 1 złr. 50 cen.

Dziełko to głównie spożytkowane być ma przy wykładzie literatury, przez uczniów klass wyższych i pensjonaty. Autor znany z wielu prac tego rodzaju, kreśli wybornie postać Mickiewicza — i otaczające go wpływy.

Goczałkowski W. Wspomnienia z lat ubiegłych, 2 tomy ozdobione rysunkami 8ka, Kraków 1862, 3 złr.

Goethe, Stella, dramat, przekład J. Retingera, 8ka, Kraków 1870, 80 cen.

Grabowski Ambr. Przewodnik do grobów królów polskich — 8ka Kraków 1868, 1 złr.

Gregorowicz I. K. Ukryte skarby, powieść dla ludu — 8ka, Poznań 1867, opr. 36 cen.

Griesinger. Rządy kobiet. Czasy Pi Lavaliére, 8ka, Kraków, 1868, 1 złr. 60.

Grudziński Stan. Marzenia i Piosnki— 16ka, Kraków 1872. — wydanie ozdobne, 75 cen.

Gumplowicz L. Dr Ośm listów z Wiednia, Kraków 1867, 25 cen.

Gumplowicz L. Dr. Prawodawstwo polskie dla żydów — 8ka, Kraków 1860, 1 złr.

Jasiński J. Pisma — 8ka, Kraków, 1869 1 złr. 30 centów.

Kochanowski M. Korwin, wydanie pośmiertne: pieśni i poematów, z portretem autora, wydanie ozdobne, 8ka, Kraków 1869, 1 złr.

Koszutski Ks. Żywot Św. Stanisława (z ryciną) 8ka, Poznań, 1867, 60 c.

Koszutski Ks. Żywot Św. Wojciecha (z ryciną), 8ka, Poznań, 1864, 60 c.

Koziebrodzki hr. Wł. — Klaudja, dramacik w 2 aktach, Kraków, 1872 50 c.

Koziebrodzki hr. Wł. — Hrabia Marjan, komedya w 4ch aktach, Kraków.

Krzyżanowski Stan. Listy Jana de Witte, 8ka, Kraków, 1868, 1 złr. 25 cen.

Liebig Justus. Wiedza zastostowana do rolnictwa i fizjologii, tom wstępny, Kraków, 1871, 1 złr. 25 centów.

Liebig J. Chemja zastosowana do rolnictwa; fizjologji, podług ósmego wydania przełożona za upoważnieniem autora, tom I, zeszyt 1, 8ka, Kraków, 1872, 2 złr. — Całość stanowić będą cztéry zeszyty, zeszyt 3ci w druku.

Łepkowski J. Prof. uniwers. jagiel. — Sztuka w ogólności, a w Polsce w szczególności, dzieło objaśnione przeszło stu drzeworytami, Kraków, 1872 4 złr.

Leśniewski Jan, Dramata, 8ka, 108 Kraków, 1872 roku.

Ładnowski Aleks. Recepta na trychinę, krotochwila w 1 akcie ze śpiewkami, — Kraków, 1867, 20 centów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nakładem W. Tomaszewicza. W drukarni W. Korneckiego w Krakowie.